

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Cena pojedynczego  
egzemplarza

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73)

600 Mp.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 173)

## Odpreżenie.

Lwów, 8. maja.

Przez szereg ostatnich dni cicho, na szczęście, było w Polsce o „prezidentu” gabinetowym. Na porządek dzienny wysunęły się ważne wypadki europejskie, których odgłosy zapadały w opinję publiczną, a gros zainteresowania poświęcono wizycie Wielkiego Twórcy zwycięstwa Koalicji, Focha. Nie przebrzmiały jednak jeszcze echa wspomnianych uroczystości warszawskich, połączone z odsłonięciem pomnika Księcia Józefa i odwiedzinami znakomitego Gościa, a już odzywają się odgłosy wielkiej kampanji „przesileniowej”, która w oczach niektórych miała doprowadzić do ostatecznej realizacji rządu „centro-prawicowego”.

Niedzielne uchwały kongresu P. S. L. „Piasta” województwa warszawskiego, odbyte przy udziale 1400 delegatów stronnictwa ludowego, oznaczają pełne zwycięstwo kierunku pos. Dąbskiego. Zaledwie kilku delegatów kongresu oświadczyło się za koncepcją „centroprawu”, natomiast olbrzymia większość uczestników kongresu opowiedziała się kategorycznie przeciw łączeniu się z prawicą, wyrażając przy tem pełne uznanie Dąbskiemu, jako reprezentantowi oporu antyprawicowego w obozie „Piasta”.

Uchwały kongresu warszawskiego przetłumaczone na język polityczny oznaczają, że „fronda” P. S. L. ma zdecydowane oparcie w masach wyborców zwłaszcza na terenie b. Kongresówki. Dąbski i zwolennicy jego programu uzyskali potężny sukces, rozporządzają świetnym atutem, który wzmacni ich stanowisko w partji P. S. L. „Piasta” i wzbudzi walor głosu opozycji przy ewentualnych dalszych kombinacjach przesileniowych. Jedno jest w każdym razie pewne. Oto Dąbski wraz z najbliższymi przyjaciółmi politycznymi jest stracony dla pozyskania go do projektu „centroprawu”. Jeśli przyjmujemy ewentualności, że nastąpi wybór „Piasta” w innych województwach Polski, a zwłaszcza w Zach. Małopolsce, jest inny, to oznacza to tylko głęboki wewnętrzny rozdźwięk w łonie „Piasta”, a tem samem obóz ten nie da się traktować w dalszych pertraktacjach o „nowy” rząd jako całość.

Nic zatem nie upoważnia do sądu, by przypieczętowany już gdzieś, los gabinetu Premiera Sikorskiego, miał już dni policzone. Przeciwnie wiele przemawia za tem, że z dotychczasowej kunsztownej kampanji „przesileniowej” obecny gabinet, a przede wszystkim jego prezes, gen. Sikorski wychodzi obroną ręką. Ponadto w kapitale moralnym,

## Co mówią Sowiety o wizycie Focha w Polsce?

**Silne zaniepokojenie prasy sowieckiej. — Foch sprawdza rzekomo pogotowie wojenne Polski.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Pogranicze sowieckie,  
8. maja.

(§) Jak łatwo było do przewidzenia pobyt Marszałka Focha w Polsce skoncentrował na sobie uwagę całej prasy Rosji sow. Poświęcając wizycie Marszałka obszerny artykuły oraz liczne komentarze, wskazuje przytem prasa sowiecka, która jak wiadomo jest całkowicie upaństwowiona i z tego powodu zawsze zajmuje we wszystkich sprawach politycznych szczególnie międzynarodowych identyczne i zgodne stanowisko, że przyjazd Marszałka oraz przyjęcie go przez rząd i społeczeństwo polskie są niezbitym, rzekome, dowodem wojowniczych zamiarów Francji i Polski zarówno na Zachodzie jak i na Wschodzie. Zamiary te zdaniem sowieckich dzienników, mają w najbliższych dniach znaleźć swój wyraz na polu walki. Francja systematycznie odrzucając wszelkie pokojowe propozycje Niemiec, dąży w ten sposób — jak twierdzi prasa sowiecka — do wznowienia rzezi wszechświatowej, by zakończyć przy tej okazji realizowanie swych dawnych planów imperialistycznych (?) wobec Niemiec i innych państw europejskich. Dalej, jak twierdzi prasa sowiecka, przyjazd Marszałka Focha do Polski, wzmacniając dawny sojusz Francji i Polski na dalszą metę, ma jednak na celu już obecnie jako bezpośrednie

jakim rozporządza Premier Sikorski na dalszy okres swych rządów, poważne ma znaczenie opinia, wyrażona przez Marszałka Focha, który szczerze podkreślił wybitne zalety indywidualności Premiera. Nie należy do tych, którzyby nastawienie się przekonaniowie w stosunku do naszych państwowych reprezentantów regulowali wedle oceny, choćby życzliwych Polsce przyjaciół, niemniej sąd Focha, — ku zadowoleniu zapewne niektórych obozów w Polsce — oznacza, że Francja, nasz sojusznik, ma do osoby Premiera Sikorskiego i reprezentowanego przezeń programu rządzenia pełne zaufanie. To więc, cośmy mówili o zasługach Premiera Sikorskiego i jego państwo-twórczym dorobku, znalazło potwierdzenie ze strony tak wybitnego męża i tak bystrego obserwatora, jak znamienity Gość Polski i jej nowy Marszałek, Foch.

W czasie podniosłych uroczystości warszawskich padły pod adresem narodu gromkie, poważne

zadanie osobiste sprawdzenie przez najwyższego wodza zbrojnych sił Francji stanu w jakim znajduje się obecnie armja polska i jakimi są ilościowo i jakościowo te siły, które „Polska oferuje swej sojusznicze za znane ustępstwa terytorialne cudzej ziemi”.

„Rzecz jasna — dodają gazety sowieckie — że czynny udział Polski w wojnie między Francją a zgnębionymi Niemcami bez wątpienia spowoduje rozszerzenie obszaru wojny i ilości walczących narodów, nienasycona bowiem chciwość i żądza zniszczenia ze strony tych dwóch imperialistycznych państw rzeczywiście skierowane są nie tylko przeciw samym Niemcom, lecz państwa te mają apetyty znacznie większe i dalej sięgające.

Ogólnie rzecz biorąc ton informacji oraz komentarzy sowieckich pism z powodu wizyty Marszałka Focha w Polsce — jest wysoce podrażniony. Zaznaczyć jednak należy, że te wynurzenia prasy sowieckiej o „sprzedanej w niewolę francuskiemu kapitałowi Polsce” znajdują się w rażącej sprzeczności ze znamieniem oświadczeniem Litwinowa, (które pomieściliśmy wczoraj w „Gazecie Lwowskiej”), który usiłuje lansować pogląd, że zbliżenie Francji z państwem sowieckim zależy rzekomo obecnie jedynie od dobrej chęci Bolszewji

wezwania do dalszej skupionej pracy nad utwierdzeniem mocy i znaczenia Państwa. Jednym z podstawowych warunków powodzenia

tych pięknych zaleceń, to uspokojenie się wybujałych partyjnych apetytów i zakusów, to udzielenie trwałego poparcia do kierowania Państwem dla tych, którzy wykazali pełną zdolność kierowniczą. Premier Sikorski jest właśnie indywidualnością, reprezentującą pierwszorzędne walory rządzące. Dać im dalej się rozwijać, pozwolić na ich pełny rozrost, oznacza dalszą reformę życia wewnętrznego Państwa, wzrost jego sily i znaczenie na ziemi.

**Należyta odprawa dla p. Sahma.**

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Gdańsk, 7. maja.

Komisarz generalny Rzpłtej Polskiej w Gdańsku w odpowiedzi na mowę Sahmą w Volkstagu w dniu 4 maja stwierdził między innymi, że ustawodawstwo, obowiązujące obywateli-Polaków w Gdańsku, stoi w rażącej sprzeczności z stanem prawnym, jaki istnieje w Niemczech, gdyż nie tylko nie uwzględnia traktatu wersalskiego, ale hołduje z całą ścisłością ustawodawstwu pruskiemu, na co przytoczyć można najrozmaitsze dowody. Dzięki dołowej interpretacji art. 103 trakt. wers. i 39 konwencji paryskiej, Polska pozbawiona jest swych kardynalnych praw. Równocześnie senat gdański dla odwrócenia uwagi od nielegalnego swego postępowania podnosi często w Lidze Narodów zarzuty i oskarżenia przeciw Polsce w sprawach podlegających ocenie konstytucyjnych organów Rzpłtej. Gdyby polityka w m. Gdańsku wobec Polski nie uległa zmianie, Rząd polski będzie zmuszony poddać rewizji dotychczasowa swa politykę wobec Gdańska.

**DELEGACJA GDAŃSKA W WARSZAWIE.**

Warszawa, 7. maja.

(PAT.) Od wczoraj bawi w Warszawie delegacja gdańska do rokowań gospodarczych. W zastępstwie generalnego komisarza przybył z delegacją p. Lalicki. Rokowania odbywać się będą w Ministerstwie przemysłu i handlu pod przewodnictwem dyrektora den Tennenbama.

## M o r z e.

**Znaczenie morza dla Polski. — Niedoceniony żywioł. — „Polska Lig Żegluga” węgtuje mizernie. — Nasza flota wojenna: Torpedowce, kanonierki, trawlerzy. — Port w Fuchu. — Budowa portu w Gdyni. — Flotyła rzeczna.**

(Korespondencja własna „Gazety Lw.”).

Warszawa, 8. maja.

„Wszystko nam dałeś, co dać mogłeś, Panie!”. Słowa te powinny być pacierzem codziennym obecnego pokolenia. Wszystkie możliwości rozwojowe, wszystkie atuty przyszłych powodzeń, wszystkie ziarna bogatych plonów przyszłości są dziś już w naszym ręku. Ale Polska współczesna nie docenia ich wartości, nie entuzjazmuje się tak, jakby powinna do wszelkich celów

państwowych, często nie raczy nawet wiedzieć, co w danej dziedzinie już przez czynniki rządowe dokonaniem zostało.

Tak, między innymi, cudownem zaiste rządzeniem Opatrzności dostało się nam morze, sinego Bałtyku brzeg niewielki, ale przecie okno na świat krańce, więc nietylko sposobność do handlu z zamorskimi sąsiadami, ale i do nadania duszy polskiej nowych rysów, świeżych













